

# Syrena do piekła – Dżipago

Kiedy rano do roboty wpół do piątej zrywam się  
Na myśl o tym duma mnie rozpiera  
Że sąsiedzi na przystanku, nim nadjedzie PKS  
Znów z zazdrością będą gapić się  
Nie żal krowy, nie żal świni, które poszły na ten cel  
Za to teraz pięknym autem mknę  
I choć Walenty gada: lepszy Fiat  
To Syreną swą do piekła gnam

Na liczniku 70, w bagażniku świnię dwie  
Z boku stara, z tyłu cztery kury  
Niech ktoś mi powie, że ma lepszy wóz  
Którym dojedziesz na targ w porę  
Gdy asfalt pod kołami topi się  
To wiesz, że syreną swą, że syreną swą  
Że syreną swą przez wiochę mknę



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych